Śliwa, Barman

zaczynałem tu jako pomywacz
i nie było lekko
teraz otwieram ten lokal
i żagluję butelką
przywykłem do tej fuchy
i jedno wiem na pewno
że z każdą kolejką otwierają się przede mną

Ten facet się rozwodzi
Siedzi tu od 4 godzin
Mówi ze to koniec
Pierdo* żeby się pogodzić
Chciałem tylko polewać
W niczyje życie nie wchodzić
Ale czuje się jak bym robił magistra z psychologii

Sporo forsy zostawiają tu niezłe sztuki
Gdybym stał po drugiej stronie baru
Pewnie bym je upił
Z tych ponętnych ust słyszałem niejedno już
I niejednego rozlałem gapiąc się na biust

Widzą we mnie przyjaciela
Gdy sa w stanie upojenia
Też sobie wybrałem prace
Chwila moment, już dolewam!

Wchodzi stały klient
Tak ze wiem o czym nawinie
Od miesiąca jest co weekend
W zeszły mówił ze nie pije